Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Czwartek 21 czerwca 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 138 (1185)

O czystość szkoły.

Zagadnienie wychowania młodzieży, jakkolwiek nierzadko poruszane przez fachowców, pedagogów, a nawet czynniki obywatelskie i prasę, nie jest jednakże dotąd należycie ocenione. Dotyczy to zwłaszcza strony obywatelskiej wychowania na którą składać się ma wspólny wysiłek wszystkich nauczycieli, jako na cel ostateczny wychowania pracy.

Nie trzeba dowodzić, że urobienie obywatelskie młodzieży, wpojenie jej zasad, na których oprze się gmach pojęć o państwie, stosunku doń obywatela i zadaniach dorastających pokoleń, posiada kardynalne znaczenie społeczne i wysuwa się na czoło wszelkich problemów szkoły i wychowania.

Dzieje i rozwój szkoły naszej od pierwszej chwili odbudowy państwa stanowią poważną kartę prawdziwej twórczości i uprawniają do optymizmu.

Nie powinien on jednak zasłonić spojrzenia na mniej jasne punkty i braki, których usunięcie wymaga celowych i stanowczych posunięć.

Zwróćmy uwagę na niezmiernie charakterystyczny objaw, mający niewątpliwie bezpośredni stosunek z szkołą. Mamy na myśli nastroje młodzi akademickiej, dobrze znane publicznej opinji. Jest faktem, aż nadto dowodnie zapisanym, że w przeważającej większości hołduje młodzież wyższych uczelni przekonaniom, biorącym swe źródło w skrajnej doktrynie nacjonalistycznej, że z przerażającym nieraz bezkrytycyzmem łączy szowinistyczne nastroje, podlega najszkodliwszym wpływom polityznym. Włączamy tu również masowy napływ studentów do organizacyj korporacyjnych w najlepszym wypadku wyczerpujących swą orjentację na manifestacjach młodzieńczej krzepkości i towarzyskiem wyżywaniu się członków.

Ów typ młodzieży jest wytworem szkoły średniej. Stwierdzając u młodzieży prymitywizm pojęć społeczno-obywatelskich, musimy na karb szkoły policzyć winę i jej przypisać odpowiedzialność za ów stan rzeczy. Z niej również wynoszą wychowańcy nastawienie psychiczne i uczuciowe, wydające ich na łup błyskotliwej i płytkiej agitacji politycznej. Szowinistyczne popędy, które przejawiają współczesne nam pokolenia akademickie w znacznej swej większości, są zbyt elementarne, by nie dojrzeć w nich długoletniej pracy i celowych starań wprawnych rąk.

Stwierdźmy to otwarcie, bez osłonek. Kierunek ideowo-obywatelski szkoły średniej *nie odpowiada dziś* potrzebom i pragnieniom demokracji. Idea, która przepaja nasze ustawy zasadnicze, nie wchodzi w krew młodzieży, nie staje się jej dogmatem i polityczną wiarą. Górne zasady równości obywatelskiej zostają w sferze martwych formułek, niby przypadkowo zawleczonych wśród artykuły konstytucji.

Demokracja polska zbiera rokrocznie nieznaczny tylko plon pracy wychowawczej w zakładach średnich. Przypada on natomiast ruchowi politycznemu, który pozornie podcięty, nie tai, że przyszłość swą opiera na podrastającej latorośli. Słyszeliśmy to otwarcie z ust najwybitniejszych przedstawicieli narodowej demokracji. Roman Dmowski wskazał na to w jednym z swych artykułów powyborczych. Pewność owej rachuby polega snać na dokładnej znajomości ustroju szkoły średniej i zaufaniu do nadanego jej kierunku wychowawczego.

Rzecz ta woła o zmianę i gruntowną przebudowę. Podnosząc to zastrzegamy się zgóry, że najdalsi jesteśmy od myśli wprowadzenia jakiejkolwiek polityki do szkoły, która musi być od niej wolna, jeżeli ma pełnić swoje zadania.

Zmierzamy właśnie do oczyszczenia szkoły od sił i wpływów, pojmujących opacznie swą rolę, nie wolnych od utylitaryzmu politycznego.

Jak częstokroć w urzędnikach administracji załamują się najlepsze zamierzenia władz rządzących, tak w kierowniku szkoły i nauczycielu doznaje załamania program nauki i wychowania. To też warunkiem koniecznym i bezwzględnym utrzymania właściwego ducha w szkole średniej jest tedy odpowiedni dobór obsady kierowniczej i pedagogicznej.

Idzie o rzecz niemałą, bo o duszę młodzieży i fizjognomję duchową przyszłej inteligencji. Krystaliczna w swej czystości, musi ona oprzeć się na silnym zrębie zasad obywatelskich i społecznych pełnych treści, przeżytych wewnętrznie, poznanych rozumowo, podanych bezstronnie przez światłych wychowawców. Niech orjentacje polityczne, czekające na młodych w samodzielnem życiu natrafią na dusze opancerzone, zdolne rozeznać zło i dobro, szkodę i pożytek.

Każdy rok, przynoszący nowe zastępy elewów szkół średnich dowodzi, że sprawa ta jest pilna, najpilniejsza. *dk*

Subskrypcja kolejowej pożyczki inwestycyjnej.

Syndykat banków pod przewodnictwem Pocztowej Kasy Oszczędności i przy współudziale Banku Gospodarstwa Krajowego objął na posiedzeniu odbytem w P. K. O. dnia 20 czerwca całkowitą kwotę 4 proc. państwowej, kolejowej pożyczki inwestycyjnej emitowanej obecnie przez Ministerstwo Skarbu na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego.

Publiczna subskrypcja powyższej pożyczki rozpocznie się 25 bm. Obligacje w odcinkach po 100 zł. wartości nominalnej będą sprzedawane po cenie emisyjnej równej wartości nominalnej z doliczeniem wartości bieżącego kuponu. W skład syndykatu gwarancyjnego wschodzą: P.K.O., Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Handlowy w Warszawie, Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Bank Zachodni oraz Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Konferencja młodzieży pacyfistycznej.

W dniu 26 b. m. odbędzie się międzynarodowa konferencja młodzieży zorganizowanej przy Akad. Federacji Przyjaciół Ligi Nar. w Polsce i Zw. Młodzieży Pacyfistycznej.

Szereg organizacyj pacyfistycznych i socjalistycznych z zagranicy zgłosiło już swój akces na konferencję.

Przed wznowieniem rokowań polsko-litewskich.

Wyjazd delegacji litewskiej do Warszawy.

KOWNO, 20.VI. (ATE). Delegacja litewska do rokowań z Polską wyjeżdża do Warszawy w poniedziałek. Na czele delegacji stoi dyrektor departamentu Administracyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. Zaunius.

Litwini opracowują projekt nowego paktu gwarancyjnego.

KOWNO 20.VI (*tel. wł.*). Ze źródeł autorytatywnych donoszą, że 26 bm. zostaną wznowione w Kownie polsko-litewskie rokowania. Będą obradowały komisja bezpieczeństwa i komisja uregulowania przeszłości. Skład delegacji polskiej prawdopodobnie pozostanie bez zmiany, albowiem rząd polski w swym komunikacie o wznowieniu rokowań nie donosi o żadnych zmianach w tym względzie.

W związku z nadchodzącemi rokowaniami litewskie M-stwo Spraw Zagran. opracowuje obecnie projekt nowego paktu gwarancyjnego, który zostanie doręczony delegacji polskiej.

W Kownie przygnębienie.

RYGA, 20.VI. (ATE). „Rigasche Rundschau" w depeszy z Kowna w związku z ostatniemi wynurzeniami min. Zaleskiego i wizytą wybitnego dyplomaty angielskiego Lindseya w Warszawie donosi, że w litewskich kołach rządowych daje się odczuwać ogromne przygnębienie. Urzędowa „Lietuvos Aidas" nazywa to położeniem napiętem.

Echa wojowniczej mowy Woldemarasa.

RYGA, 20.VI. (Ate). W uzupełnieniu do wiadomości o mowie, jaką Woldemaras wygłosił na zjeździe szaulisów w Kownie „Rigasche Rundschau" podaje następujący charakterystyczny casus.

Oświadczając, że lista zabitych jeszcze nie jest zamkniętą, gdyż Litwa będzie musiała bronić swej niepodległości i zdobyć Wilno, Woldemaras wskazał na stojący w sali sztandar szaulisów i powiedział:

Mam nadzieję, że pod tym sztandarem, który stoi w tej sali Litwa wkroczy do swej stolicy—Wilna.

Krwawe zajście w Skupszczynie.

3 zabitych — 4 c. rannych.

PRAGA, 20.VI. (Pat). Czeskie biuro prasowe donosi z Białogrodu: Dziś przed południem doszło na posiedzeniu Skupszczyny do burzliwego zajścia. Poseł partji radykalnej Raczicz strzelił z rewolweru do posła partji Radzicza (chorwacka partja chł.) Pawła Radicza, synowca przywódcy partji Stefana Radicza i zabił go na miejscu. Dwaj inni posłowie chorwackiej partji chłopskiej dr. Ferner i dr. Basarewicz odnieśli ciężkie rany.

BIAŁOGROD, 20-VI. (Pat). Jugosłowiańska agencja Avala podaje, od strzałów danych przez posła Raczicza padli zabici posłowie chorwaccy Dżura, Bassariczek i Paweł Radzicz. Czterej inni, mianowicie Stefan Radzicz, Grandia, Jelasicz i Pernar odnieśli rany. Okropny ten czyn wywołał niesłychane oburzenie wśród wszystkich sfer ludności. Niezwłocznie po tym krwawym incydencie odbyło się posiedzenie rady ministrów.

Po zapoznaniu się z przebiegiem zbrodni popełnionej przez posła Raczicza rząd postanowił wszczęcie śledztwa oraz zdecydował, iż pogrzeb ofiar zbrodni odbędzie się na koszt państwa. Również na koszt państwa udzielona będzie pomoc lekarska rannym. — Wniesiony będzie do parlamentu wniosek o udzielenie zasiłków rodzinom posłów, którzy padli przy spełnianiu swoich obowiązków.

Rząd odwołał się do prasy oraz wezwał władze, by czuwały nad tem, aby zbrodniczy czyn posła Raczicza nie został przez czynniki wrogie wyzyskany w celu podburzenia opinji publicznej i aby tego indywidualnego czynu nie interpretowano w sposób mogący naruszyć autorytet państwa i spokój w kraju.

Przebieg tragicznego zajścia.

PARYŻ, 20-VI. (Pat). Agencja Havasa donosi z Białogrodu: Tragiczne zajście w Skupszczynie miało przebieg następujący: Po przemówieniu posła czarnogórskiego Raczicza, gwałtownie krytykującego stanowisko opozycji zerwała się burza okrzyków, w czasie których zwolennik partji Radicza Ternar rzucił szereg obelżywych słów pod adresem Raczicza. Wówczas ten ostatni w chwili, gdy przewodniczący zamykał posiedzenie, wyjął rewolwer i dał szereg strzałów w kierunku opozycji, zabijając Pawła Radzicza i posła Besariczka oraz raniąc szereg posłów, między innemi Stefana Radzicza. Zajście to wywołało olbrzymie wrażenie w całym kraju.

Kim jest zabójca?

WIEDEŃ, 20.VI. (Pat). Według doniesień dzienników wiedeńskich sprawca dzisiejszego zamachu w Skupszczynie, poseł Raczicz członek stronnictwa radykalnego znany był jako jeden z największych krzykaczy i brał żywy udział w burzliwych zajściach ostatniego posiedzenia, obrzucając najostrzejszemi wyzwiskami Stefana Radicza i jego zwolenników.

Dzienniki przypominają, że na wczorajszem posiedzeniu wieczornem Skupszczyny pos. Popowicz zawołał do pos. Pawła Radzicza: „Jeszcze Pan straci tutaj swą głowę". „O to ja już się postaram". Pogróżka ta rychło się ziściła. Telefoniczne połączenie z Białogrodem jest od popołudnia przerwane.

Raid płk. Rayskiego.

Samoloty polskie w Konstantynopolu.

KONSTANTYNOPOL 20.VI (Pat). 3 samoloty polskie pod dowództwem płk. Rayskiego przeleciawszy o godz. 17.15 nad granicą turecką przybyli o g. 18.45 do Konstantynopola. Na spotkanie lotników polskich wyleciała eskadra turecka, złożona z 3 aparatów. Lotnisko udekorowane było flagami polskiemi i tureckiemi. Po wylądowaniu lotnikom zgotowano serdeczne przyjęcie.

Orkiestra odegrała hymny polski i turecki. W odpowiedzi na przemówienie powitalne zabrał głos płk. Rayski, dziękując za przyjęcie i wyrażając radość z powodu znalezienia się w gronie kolegów tureckich. Następnie lotnicy polscy odwiezieni zostali do hotelu.

Nowy Jork w oczekiwaniu orłów polskich.

NOWY JORK, 20.VI. (Pat). Kolonja nowojorska z niecierpliwością oczekuje lotu transatlantyckiego majorów Idzikowskiego i Kubali. Komitet pod przewodnictwem zastępcy konsula generalnego p. Marynowskiego zebrał już kilka tysiecy dolarów na przyjęcie miłych gości. Wszystkie przygotowania są już ukończone i pewnem jest, że zwycięscy lotnicy polscy doznają w Stanach Zjednoczonych wspaniałego przyjęcia.

Dzień polityczny.

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

Sejmowa komisja prawnicza ukończyła wczoraj obrady nad nowelą do rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o wydawaniu Dziennika Ustaw. Nowela przewiduje, iż uchwały Sejmu, uchylające rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, mają być ogłaszane w Dzienniku Ustaw, narówni z innemi ustawami.

Jak wiadomo, jest to jedna z najbardziej spornych kwestyj pomiędzy rządem i klubem B. B. z jednej strony, a komisją z drugiej. Rząd stoi na stanowisku, że **w myśl konstytucji dekrety p. Prezydenta Rzplitej mają być uchwalane przez Sejm wyłącznie drogą ustawową, a nie zwyczajną uchwałą sejmową.**

Na wczorajszem posiedzeniu różnica zdań zarysowała się jaskrawo. Po referacie posła *Libermana* (PPS.) przyjęto projekt noweli w drugiem czytaniu, mimo sprzeciwu członków B. B.

W chwili więc, gdy komisja przystąpiła do 3 go czytania zarówno wiceminister *Car*, jak i członkowie klubu B. B. opuścili salę. Projekt noweli komisja uchwaliła.

*

Klub P. P. S. zgłosił onegdaj wniosek z powodu uchwały Rady Ministrów o jednorazowym zasiłku dla duchowieństwa w wysokości 22 i pół procent uposażenia miesięcznego.

Wniosek ten domaga się wyjaśnienia, na jakiej podstawie ustawowej oparta jest powyższa uchwała, z jakich źródeł budżetowych ma być ten zasiłek wypłacony.

*

Wśród wniosków zgłoszonych przez klub ukraiński do laski marszałkowskiej znajduje się wniosek z dołączonym doń projektem ustawy o założenie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

*

W środę dnia 20 b. m. odbyło się czwarte zrzędu posiedzenie Senatu. Przed przystąpieniem do porządku dziennego złożył ślubowanie senatorskie, sen. *Roguic* (K. Biał.). Przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej o projekcie ustawy w sprawie zmiany przepisów ustawy o postępowaniu cywilnem, dotyczących zabezpieczenia powództwa i egzekucyj wyroków przeciwko związkom komunalnym w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie, Wilnie. Sprawozdanie przedkłada sen. *Wodziński*. Wszystkie poprawki komisji Senat przyjął.

Przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o preliminarzu budżetowym. Sprawozdanie to składa sen. *Szarski* podkreślając elastyczność budżetu w przedłożeniu rządowem i jego wady po uchwaleniu poprawek przez Sejm. Sprawozdawca kończy wnioskiem o przyjęcie uchwalonego przez Sejm projektu preliminarza budżet. i ustawy skarbowej bez zmian. Następnie wywiązuje się dłuższa dyskusja.

*

W dniu 19 b. m. p. minister Rolnictwa *Karol Niezabytowski* zwiedził nadleśnictwo Jachcice oraz fabrykę karbidu i elektrownię Smukale poczem powrócił tegoż dnia do Warszawy i objął urzędowanie.

*

Wczoraj p. *min. Czechowicz* podejmował śniadaniem w Resursie Obywatelskiej bawiącego w Warszawie vice-gubernatora Banku Federalnego w N. Yorku p. *Harrisona*. W śniadaniu wzięli udział p. Evely oraz władze Banku Polskiego *z prezesem p. Karpińskim i viceprezesem p. Młynarskim na czele.*

*

Dotychczasowy radca ministerjalny i kierownik kanc. Rady Ministrów oraz ustawodawstwa w gabinecie Min. Spr. Zagranicznych p. *Chołomirski* został mianowany konsulem i zastępcą kierownika konsulatu Rzpolitej w Wiedniu.

*

Dowiadujemy się, że radca M-stwa Spr. Zagr. p. *Stan. Grabiański* został mianowany zastępcą naczelnika wydziału w Min. Spr. Zagr.

*

Dn. 19 bm. odbyło się na zamku w Stokholmie doręczenie orderu Orła Białego i pisma Prezydenta Rzplitej królowi *Gustawowi* przez specjalnego wysłannika, dyrektora protokułu *Przeździeckiego*. Po udekorowaniu króla odbyło się na zamku śniadanie na cześć p. Przeździeckiego.

W czasie pobytu w Stokholmie p. Przeździeckiego podejmowali śniadaniem charge d'affaires *Woroniecki*, oraz kolacją pełniący funkcję ministra spr. zagr. min. *Peterson*.

Plan regulacyjny Wilna.

Wywiad z p. wiceprezydentem Czyżem z powodu Jego przemówienia na Środzie Literackiej.

Zgodnie z naszą zapowiedzią w sprawozdaniu z „Urbanistycznej Środy Literackiej" podajemy treść wygłoszonego na niej przez wicepr. Czyża ciekawego jego przemówienia o opracowanym przez radę architektów urbanistów, przy obecnym zarządzie miasta istniejącą, planie regulacyjnym miasta.

Przemówienie to uzupełnione jest krótkim wywiadem z p. wiceprezydentem, w którym łaskawie udzielił nam paru dodatkowych informacyj.

*

Plan regulacyjny Wilna początkowo na lat 15-cie, z budżetem *178 milj.* pomyślany, streszczono do 3 lat z kosztem *97 milj. 780 tys.*, co także, przy nieproporcjonalnie małym, 10-cio miljonowym budżecie wileńskim wydaje się olbrzymią sumą, zwłaszcza w porównaniu z czterdzieści razy, prawie, większym, 5 razy większej (liczbą ludności — nie terytorjalnie) Warszawy.

Ambicje członków i kierowników obecnego Magistratu są, aby Wilno wyglądem i charakterem odpowiadało świetnej przeszłości swojej, znaczeniu politycznemu i kulturalnemu, o wiele przenosząc poziom przeciętnego miasta wojewódzkiego. Odpowiednio do tego należy zakroić i jego plan regulacyjny.

Niestety, wprowadzenie go w życie zostało opóźnione z powodu cofnięcia pożyczki 20-to miljonowej przez Bank Gosp. Kraj., z tej racji, że Wilno jako jedno z 6-ciu wielkich miast Rzplitej (Warszawa, Lwów, Kraków, Łódź, Wilno i Katowice), ma prawo starać się o pożyczkę na rynku zagranicznym. Starania te zostały już rozpoczęte, można je było rozpocząć przed rokiem, gdyby B. G. K. wcześniej się zdecydował.

Pożyczki takie dawane są przez różne konsorcja przedsiębiorstwem na inwestycje odpowiednio się rentujące. Niewielki ich procent przeznaczony być może na cele kulturalne. To też w pierwszym rzędzie wybudowana zostanie rzeźnia miejska (w fatalnym będąca obecnie stanie) na wzór europejski, według ostatnich wymagań techniki i higjeny. Będzie to kosztowało około 4-ch miljonów zł., razem z halą specjalnie dla artykułów żywnościowych, która stanie na rynku Stefańskim. 3 milj. 200 tys. będzie kosztowała wielka piekarnia mechaniczna z młynem przy ul. Legjonowej. Tamże doprowadzona zostanie bocznica kolejowa.

Następnie dopiero idą szkoły. Po ostatecznem wykończeniu zaczętej przez poprzedni Magistrat na rogu ul. Rydza-Śmigłego i Szeptyckiego (otwarta w lutym b. r.) rozpocznie się w r. przyszłym, budowa takiejże, z dwoma oddziałami równoległemi, męskim i żeńskim, na 700 dzieci-obliczonej na Antokolu, oraz na innem przedmieściu Kuprjaniszki (ta ostatnia już jest w budowie). Te dwie prawdopodobnie, wedle aktualnych finansowych perspektyw, wykończone będą już do przyszłego r. szkolnego. Niestety, wspomniany plan, wobec istniejących możliwości pieniężnych, na budowę większej ilości szkół rocznie, nie pozwala.

Dalej kanalizacje. Budowa ich jest w toku, dając pracę około 400-u bezrobotnym. To ważny dział regulacji miasta, którego kanalizacja tak nisko stała dotychczas, że na najwyżej, pod tym względem, stojącej ul. Mickiewicza zaledwie 24 domy są skanalizowane!

Niebawem znikną słupy i druty telegraficzno telefoniczne zastępowane stopniowo przez kable. Nareszcie ustąpi to nieznośne odrutowanie, tak perspektywę naszych ulic szpecące. Częściowo nastąpi to, już przed końcem tego roku.

Gazownia, zabytek muzealny z przed kilkudziesięciu lat (jeden taki jest w Sztokholmie pod kloszem a drugi w Wilnie) w naturze) ustąpi nowej.

A teraz bruki! Największa bolączka miasta, która, niestety, nie może być tak szybko uleczona. Przedewszystkiem przeszkadzają temu olbrzymie koszty z daną inwestycją związane. Mamy 124 klm. dróg brukowanych w mieście o pow. 1 milj. klm.² i 126 klm. dróg miękich (na przedmieściach) o pow. 1 milj. 260 tys. klm.². I jedne i drugie (tembardziej) wymagają regulac[illegible]szty doprowadzenia ich do odpowiedn[illegible] stanu według wymagań współczesnych obliczono na przeszło *60 milj. zł.* Zaś roczne dotacje na ten cel w granicach możliwości miejskiego budżetu wynoszą zaledwie *400 tysięcy*. Większość tych sum zużywana jest na pospolite łatanie istniejących bruków. Wytwarza się w ten sposób błędne koło, które rozerwać może jedynie wydatna pomoc państwowa.

Wiedy dzisiejsze kocie łby wyruguje asfalt albo-granitowa kostka, zależnie od dzielnicy. Najpierw nastąpi to w dzielnicy najbardziej antyhygjenicznej, w wąskich zaułkach żydowskich. W tym roku jednak jeszcze zostanie położony gładki bruk na jezdni przed gmachem Sądów na pl. Łukim. Opóźnia znacznie te roboty konieczność uprzedniego dokonania wszelkich robót ziemnych na ulicach (zakładanie kabli, kanalizacje etc.). Niebawem przybywa do Wilna inż. Nestorowicz z Dep. Drogowego Min. Rob. Publ., który jako ekspert w tej dziedzinie, wyrazi swoją opinję, co do gatunku bruków w naszem mieście.

Potem szpitale — żywość bielizna i sanitarny stan lokali — już uległ poprawie.

Hypoteki. Istnieje tu znaczne zamieszanie, tak, że często niewiadomo co do kogo należy. Dowodem tego — spór z wojskiem o tereny do niedawna zajęte przez garaże przy Królewskiej.

Regulacja ogrodów miejskich i zieleńców, rozpoczęta przez wspomnianą już, komisję ich, dzięki Targom, będzie prowadzona dalej. W tym celu m. inn. Magistrat wydzierżawił na 50 od rewji Metropolitalnej Altarję i tereny do niej przylegające, dla połączenia ich ze „skomasowanemi" parkami.

Jeśli chodzi o zamierzenia regulacyjne w centralnych dzielnicach, to na pierwszym planie mamy plac Katedralny. Plan jest właśnie opracowywany przez radę urbanistów architektów.

Z gmachów, przedewszystkiem zostanie odnowiony i zrekonstruowany stary ratusz według planów z czasów Stanisława Augusta. Następnie będą podjęte roboty przy gmachu Reduty na Pohulance; narazie tylko podjazd będzie uporządkowany.

Góra Zamkowa także podlegnie regulacji. Odnowiciel Wawelu, prof. Szyszko-Bohusz już skomponował odpowiedni projekt nadbudowy baszty, (zostanie zresztą ogłoszony konkurs), z której tymczasem zdjęta będzie wstrętna drewniana nadbudówka.

Plac Orzeszkowej pozyskuje duży kwietnik; plac Łukiski już częściowo zamienił się w zieleniec.

Magistrat uznał za konieczne zaangażowanie ogrodnika — planisty wobec tych, licznych prac wymagających pieczy specjalisty fachowca.

Kwestja komunikacji. Obecnie ważą się dwa poglądy — tramwaje i autobusy. Oczywiście względy nowoczesnej techniki komunikacyjnej wskazywałyby na autobusy. Te ostatnie jednakże wymagają odpowiedniej zmiany bruków na asfaltowe lub kostkowe co kosztowałoby 24 milj. zł., podczas gdy koszt tramwajów wyniósłby tylko 14 milj. zł.; względy finansowe przemawiają zatem dość przekonywująco za tramwajami. Sprawa jest jeszcze nierozstrzygnięta.

Następnym punktem w planie regulacyjnym miasta jest budowa Pałacu Higjeny z wielką pływalnią, natryskami, łaźniami, pralnią etc., wewnątrz. Pałac ten stanie nad Wilją, obok elektrowni i będzie miał odpowiednie zejście do rzeki. Nakoniec, jeszcze jedna paląca potrzeba Wilna, której zaspokojenie zapowiedział w zakończeniu swego przemówienia p. wiceprezydent — to budowa wielkiego domu mieszkalnego, robotniczego na terenie za elektrownią, odpowiadajaaego wszelkim, nowoczesnym wymaganiom higjeny.

S Kl

Rewolucja w Grecji.

Zaprzeczenie.

ATENY, 20.VI. (Pat). Agencja ateńska podaje, iż wszelkie wiadomości zwłaszcza pochodzące z Wiednia o rzekomych zaburzeniach w Grecji, a nawet o buncie floty w związku ze strajkiem są całkowicie zmyślone i tendencyjne.

Ultimatum robotników.

LONDYN. 20. VI. (Pat). „Chicago Tribune" donosi z Aten, że z powodu strajku wiele miast pozbawionych jest wody i światła. Komitet robotników postawił rządowi ultimatum, domagające się 8-godzinnego dnia pracy oraz podwyższenia płac w fabrykach tytoniowych. Rząd postanowił nie przychylać się do żądań robotników i trzyma w pogotowiu silne oddziały wojska.

Strajk robotników rozszerza się codzień.

ATENY. 20.VI. Pat. Przywódcy robotników oczekiwać będą do czwartku wieczór przyjęcia ich żądań. Przystąpienie do strajku robotników budowlanych w Atenach uchodzi za rzecz pewną. Strajk robotników fabryk tytuniowych, piekarń i wodociągów skończył się niepowodzeniem, gdyż w Salonikach wielka liczba strejkujących powróciła do pracy. Funkcjonarjusze państwowi do strajku nie przystąpili.

Przed strajkiem generalnym.

WIEDEŃ. 20. VI. (Pat). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten jakoby związki robotnicze w Grecji postanowiły proklamować strajk generalny na piątek rano. W Ksanti miał miejsce zamach dynamitowy przeciwko handlarzowi tytoniu Taravanisowi.

Odnalezienie „Italji".

Poszukiwania „Italji" wśród zwałów lodowych.

RZYM, 20.VI (Pat). Według sprawozdań otrzymanych od lotników poszukujących ekspedycji gen. Nobile trudno jest wśród zwałów lodowych dostrzec ludzi. Dla ułatwienia poszukiwań lotnicy znaczyć będą swoją drogę smugami dymu. Na poszukiwanie ekspedycji udało się również szereg alpinistów. Ponadto przyleciały do Kingsbay 2 samoloty szwedzkie.

MOSKWA. 20 VI. Pat. Sowiecki łamacz lodów „Małygin", który wyjechał na poszukiwanie wyprawy gen. Nobile, po 15 godzinnem błądzeniu pomiędzy górami lodowemi zdołał utorować sobie drogę wśród lodów i obecnie znajduje się o 15 mil na zachód od przylądka Nadziei poza 76 stopniem szerokości północnej.

SZTOKHOLM, 20-VI. (Pat). Okręty „Tania" i „Quest" posiadające na pokładzie trzy aeroplany, a należące do ekspedycji ratunkowej szwedzkiej przybyły do Wirgobay. Czwarty samolot szwedzki, hydroplan Upland przybył również do Wirgobay. Samoloty mają niezwłocznie rozpocząć akcję ratunkową.

Odnalezienie obozu gen. Nobile.

BERLIN, 20.VI. (Pat). „Berliner Tageblatt" donosi z Kingsbay, że mjr. Maddalena w czasie swego lotu dzisiejszego odnalazł obóz gen. Nobile i krążył dłuższy czas nad tym obozem, przyczem zrzucił środki żywności i narzędzia, których gen. Nobile zażądał. Do godz. 6-ej min. 30 wiecz. dnia dzisiejszego nie nadeszła żadna wiadomość o losach Amundsena i Guilbauda.

Amundsen w obozie Nobilego.

BERLIN, 20.VI. (Pat). Berliner Tageblatt donosi z Oslo, że Morgenbladet późnym wieczorem przyniosła wiadomość, iż Amundsen we wtorek popołudniu wylądował pomyślnie przy obozie Nobilego. W całem Oslo zapanowała niesłychana radość. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas jednak niema.

Otwarcie konferencji Małej Ententy.

BUKARESZT, 20 VI. (Pas). Dzisiaj pod przewodnictwem Vintila Bratianu otwarto o godz. 11-ej rano pierwsze posiedzenie konferencji Małej Ententy. Konferencja trwała do godz. 1-ej. Następnie posiedzenie rozpocznie się o godz. 4 pp. Komunikat prasowy wydany będzie wieczorem.

Szczegóły popołudniowej konferencji.

BUKARESZT, 20-VI. (Pat). Po dzisiejszej popołudniowej konferencji ministrów państw Małej Ententy ogłoszony został komunikat prasowy, który donosi, iż na posiedzeniu tem ministrowie wymienili wzajemnie swe poglądy oraz udzielili sobie wzajemnych informacyj w sprawie aktualnych zagadnień politycznych, poczem każdy z ministrów wygłosił expose, dotyczące zagadnień interesujących specjalnie dany kraj. Następnie omówiono ogólną sytuację międzynarodową z punktu widzenia interesów Małej Ententy.

Konferencja prasowa.

BUKARESZT. 20. VI. (Pat). W lokalu syndykatu dziennikarzy otwarto pierwsze posiedzenie konferencji prasowej Małej Ententy pod przewodnictwem honorowem min. Titulescu. Obecni też byli ministrowie Benesz i Marinkowicz. Titulescu wygłaszając powitalne przemówienie podkreślił konieczność równoległych obrad konferencji prasy Małej Ententy i jej oficjalnych przedstawicieli.

Prace regionalne Jedynki.

Zjazd regjonalno-organizacyjny B. B. w Siedlcach.

Przed kilkoma dniami odbył się w Siedlcach powiatowy zjazd organizacyjny delegatów, mężów zaufania i sympatyków Bezpartyjnego Bloku, gromadząc bardzo znaczną ilość przedstawicieli wielu związków, zrzeszeń i organizacyj, stojących na gruncie bezpartyjnej pracy państwowej. Obrady zjazdu miały przebieg wręcz imponujący, dając wyraz istotnym nastrojom i przekonaniom ludności, idącym zdecydowanie po linji skutecznej współpracy z Rządem. Dłuższe referaty na temat bieżacej sytuacji oraz stanowiska i prac Klubu B.B. wygłoszone przez posłów Cieplaka i Tomaszkiewicza, spotkały się z burzliwemi owacjami.

Szereg następnych mówców poruszał zagadnienia natury regjonalno-organizacyjnej, w rezultacie czego powzięta została m. inn. uchwała, postanawiająca zwołanie do Siedlec w najbliższej przyszłości drugiego zjazdu regjonalnego z rozszerzeniem zakresu jego kompetencyj organizacyjnych na szereg dalszych ugrupowań i związków społecznych, deklarujących swe bezwzględne przystąpienie do akcji Bezpartyjnego Bloku. Z innych rezolucyj, uchwalonych jednogłośnie przez aklamację, na uwagę zasługuje następująca: składając hołd Budowniczemu Polski Marszałkowi Piłsudskiemu, zjazd opowiada się całkowicie za Jego ideologją.

Klęska powodzi na Łotwie.

RYGA, 20.VI. (Ate). Klęska powodzi na Łotwie przybiera coraz większe rozmiary. Deszcz pada bez przestanku. Rzek i jeziora wystąpiły z brzegów. Woda podmyła most kolejowy pod Mitawę, należy się liczyć z możliwścią przerwania komunikacji z tem miastem.

Do Rygi przybyła wczoraj delegacja włościan z okręgu Libawy, która przedstawiła władzom rozpaczliwy stan ludności wiejskiej. Wskutek deszczów i nieurodzaju w wielu wsiach plony są zupełnie zniszczone. Ludność więc żywi bydło słomą wyrwaną z dachów oraz masowo wykopuje młode kartofle. Rząd wyasygnował na pierwszą pomoc 80.000 łatów.

Kongres Penklubów.

OSLO, 20. VI. (Pat). Od dwóch dni obraduje tu międzynarodowy kongres Penklubów. Na kongresie reprezentowane są 22 narody. **W skład delegacji polskiej wchodzą Wacław Sieroszewski, Ferdynand Goetel i dr. Emil Breiter.** Delegacja polska po dłuższej dyskusji przeprowadziła uchwałę w sprawie ustanowienia nagrody literackiej Ligi Narodów. Także wszystkie inne wnioski polskie zostały przyjęte. Najbliższy kongres Penklubów odbędzie się w Wiedniu, przyczem zgodzono się jednomyślnie na to, aby następny z kolei kongres miał miejsce w Warszawie.

Kronika telegraficzna.

= Cyklon, który przeszedł nad Ukrainą i Białorusią spowodował gwałtowny spadek temperatury. W Charkowie, Kijowie, Mińsku, Połtawie i innych miastach cyklon wyrządził znaczne szkody unosząc dachy i zrywając druty telegraficzne i telefoniczne.

= Śmierć 10 osób i zranienie około 20. Spowodował wybuch w łaźni w Meksyku, dwa budynki zostały całkowicie zniszczone. Siłą wybuchu uszkodzone zostały wszystkie sąsiednie domy.

= 240 niemieckich studentów przybyło do Kłajpedy celem zaznajomienia się z sytuacją okręgu Kłajpedzkiego.

Z muzyki.

Święto Pieśni. — Konkurs chórów wileńskich.—Założenie Wileńskiego Związku Tow. Śpiewaczych i Muzycznych.—Obrady Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych.

W piątek o godz. 5.30 pop. odbyła się w sali Reduty przemiła uroczystość Święta Pieśni, połączona z konkursem dla najlepszych chórów uczniowskich. Najciekawszym momentem święta był niewątpliwie występ 1.500 uczniów szkół powszechnych połączonych w jeden wspólny chór.

Z powodu zajęć nie mogłem niestety być obecny na całej uroczystości. Widziałem zaledwie kilka chórów szkolnych. Te przedstawiły się nader dodatnio—przyczem głównie zachwyca duża *karność i dyscyplina*, jaka panuje wśród młodocianych obywateli, pozostających jeszcze na ławach szkół powszechnych. Dużą wagę przykłada się również do jaknajintensywniejszego umuzykalniania młodzieży; czy można dać młodzieży coś piękniejszego od pieśni, która zawsze, w każdej okoliczności życia, w smutku czy w radości będzie zawsze potrzebna?

Święta Pieśni, odbywane stale od kilku lat wskazują wyraźnie na wielką poprawę, idącą w kierunku zrozumienia przez czynniki decydujące znaczenia, jakie posiada muzyka i śpiew dla olbrzymich rzesz naszej młodzieży.

* * *

W niedzielę 17 b. m. odbyły się w Wilnie zawody (konkurs) chórów wileńskich, w których wzięło udział 9 zespołów mieszanych i męskich. Jako biorącemu bezpośrednio udział w zawodach, trudno mi na tem miejscu wyrażać jakikolwiek sąd o poziomie wykonania poszczególnych chórów; pragnę na jedną tylko okoliczność zwrócić uwagę, a mianowicie, że ilość punktów zdobyta przez najlepszy chór wynosi *28*, natomiast przez najsłabszy *21*. Cyfry te świadczą, że naogół poziom był dość jednolity i odskoków znaczniejszych nie było.

* * *

W związku z niedzielnym konkursem odbyło się posiedzenie delegatów chórów z Wileńszczyzny—celem omówienia i założenia Wileńskiego Związku Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych. Poza 9 chórami reprezentowanemi przez delegatów, przyszli przedstawiciele chórów z Grodna i Duniłowicz. Na odbytem posiedzeniu delegatów przedyskutowano i przyjęto statut Związku, obejmującego trzy województwa: wileńskie, nowogródzkie i białostockie. Następnie dokonano wyboru władz Stowarzyszenia. W skład zarządu weszło 9 członków, do komisji rewizyjnej trzech. Na prezesa wybrano dyr. *Adama Wyleżyńskiego*, wiceprezesem został p. *Stanisław Węsławski*, sekretarzem p. *M. Ciemnołoński*, skarbnikiem p. *Stubieda*. Do zarządu weszli ponadto p.p. *Kalinowski* (dyrygent okręgowy) *prof. Fronczak* (Grodno), *Żebrowski*, *Józefowicz* oraz *dr. Szeligowski*. Delegatami do Rady Naczelnej Zjednoczenia zostali pp. *A. Wyleżyński i dr. T. Szeligowski*. W ten sposób Związek Okręgu Wileńskiego został de facto ukonstytuowany.

W tymże dniu 17 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych. Dla informacji trzeba dodać, że potrzeba organu centralnego spowodowała myśl powołania Rady do życia. Radę Naczelną tworzą zaś delegaci poszczególnych okręgów, upoważnieni przez zarządy okręgowe. Wyłaniają z pośród siebie zarząd na lat trzy; obecnie prezesem jest b. premjer A. Ponikowski.

Obrady Rady Naczelnej, która zebrała się rozmyślnie w Wilnie, chcąc w ten sposób zaznaczyć wagę, jaką przywiązuje do naszego okręgu, dotyczyły w pewnej linji sprawozdania z dotychczasowej działalności oraz przedstawienia planów na przyszłość.

Poza szeregiem spraw aktualnych, najważniejszym wypadkiem była sprawa dotycząca przystąpienia Polski do Ogólnego Związku Słowiańskiego. W czasie zjazdu w Pradze Czeskiej w kwietniu b. r. utworzono Słowiański Związek Śpiewaczy, w skład którego weszli: Polacy, Czesi, Bułgarzy, Jugosłowianie, Rosjanie, Serbowie, Turcy, Chorwaci i Ukraińcy. W skład Rady tego Związku weszło po 3 delegatów z Polski i z Czech, po 2 z Bułgarji i Jugosławji, po jednym Łużyczaninie, Rosjanie i Chorwacie.

Największym sukcesem Polski był fakt, że na prezesa powołano jednomyślnie prof. A. Ponikowskiego. Wobec choroby p. Ponikowskiego i konieczności dłuższej kuracji, powierzono tę godność dr. Surzyńskiemu z Poznania, zwłaszcza, że sprawa Związku Słowiańskiego jest niesłychanie ważną z uwagi na zjazd śpiewaczy ogólnosłowiański, jaki odbędzie się w przyszłym roku w Poznaniu w związku z powszechną wystawą.

Rada Naczelna obradowała następnie nad szeregiem spraw aktualnych (w głosowaniu brali już udział delegaci z Wilna)—przyczem obrady zamknięto późnym wieczorem.

Oto pobieżny szkic faktów bardzo doniosłych dla Wileńszczyzny, które zaszły przed kilku dniami i rzec można zelektryzowały miasto. Początek zrobiony; należy tylko iść odważnie naprzód.

Bliższe szczegóły tyczące istoty zagadnienia organizacji chóralnej na terenie Wileńszczyzny—jakoteż rzucenie kilku myśli zasadniczych pozostawiam do najbliższych artykułów.

Tadeusz Szeligowski.

* * *

GŁOS Z PUBLICZNOŚCI.

W uzupełnieniu fachowych uwag p. T. Szeligowskiego, należy dodać parę spostrzeżeń od strony widza i słuchacza. Nie było chyba milszego święta w Wilnie, jak te dwa kilkagodzinne gwarne, pełne wesołości posiedzenia na Pohulance w pełniusieńkiej Reducie, kiedy w piątek młodsze, a w niedzielę starsze pokolenie wilnian składało egzamin swej sprawności śpiewaczej. Słuszna i głęboka wdzięczność należy się p. Gawrońskiej, wieloletniej pracowniczce na polu szerzenia pieśniarstwa i pierwszej inicjatorce święta pieśni, oraz wszystkim co pracują na tej wdzięcznej niwie.

Piosnka, ta nasza, z głębi duszy narodowej spontanicznie wytrysła w latach niewoli opiewając żal, ból i tęsknotę do wolności, dziś śpiewa radośnie wolnym dzieciom Polski. Powoli uczy się nasze społeczeństwo, najgłębiej jadem przymusu zatrute, żyć wolnem i radosnem życiem obywatelskiem. Pieśń zbiorowa jest jednym z najbardziej plastycznych i konkretnych objawów tego życia. Tworzy zespół uczuciowy i społeczny, będący istnym talizmanem w życiu zbiorowem i pojedyńczych ludzi.

Któż bo nie lubi śpiewać? Każdy najpierwotniejszy, najmniejszy człowieczek. Śpiewały też dzieci z ochotą i radością, prześcigając się w sprawności, tak że trudno było określić kto ma otrzymać palmę pierwszeństwa.

Słusznie jednak uznano szkołę p. Adamowiczówny za 1-szą w wykonaniu konkursowej pieśni, bo inne okazywały pewną tendencję do przesadnego frazowania i zbytnich pianissimów. Więcej prostoty! Zwłaszcza dla młodzieży!

Loże, krzesła i przejścia były przepełnione młodzieżą i rodzinami—wszędzie roześmiane buzie. Miłe, miłe święto.

Inne emocje przechodzili uczestnicy chórów dla dorosłych w turnieju o piękny kryształowy puhar, który chodzono oglądać z zaciekawieniem. Były to wzruszenia o wiele szlachetniejsze niż walki atletów lub wyścigi, a również popularne i ściągnęły tłumy widzów, z których wielu postanowiło tegoż wieczoru zapisać się do zespołu śpiewaczego. Z pewnością zamiłowanie do piosenki wzrośnie w Wilnie po tych sympatycznych uroczystościach, wzbudzi szlachetną rywalizację i odciągnie od mniej estetycznych rozrywek. Widać było sympatje publiczności po hucznych oklaskach, jakie witały poszczególnych dyrygentów i wykonawców, a nie często się zdarza tak żywe zespolenie uczuć i zaciekawienia jakie widzieliśmy na wszystkich twarzach w niedzielny wieczór. Leć więc, piosenko wileńska, i zbieraj oklaski wszędzie, gdzie twój głos doleci!

Hel. Romer.

Życie gospodarcze.

Kooperacja wytwórcza.

W ostatnim zeszycie „Przemysłu i Handlu" p. Józef Gątkiewicz zamieszcza ciekawe uwagi o kooperacji wytwórczej w Polsce.

Wśród rozlicznych rodzajów spółdzielczości, jednym z typów historycznie najstarszych, o którym u nas mało się mówi, są robotnicze kooperatywy wytwórcze, czyli dobrowolne zrzeszenia robotników lub rzemieślników, zazwyczaj tego samego zawodu, mające na celu produkcję w kollektywnym warsztacie, na swój rachunek i własne ryzyko. Robotnicy, będący najemnikami kapitału, starają się stworzyć własne warsztaty; w tych warsztatach sami pracując, są zarazem ich właścicielami; znika przedział pomiędzy pracą a narzędziem produkcji, wszyscy stowarzyszeni są równi względem siebie.

U nas, jak wykazała ankieta o spółdzielniach wytwórczych w Polsce, przeprowadzona przez Główny Urząd Statystyczny w bież. roku, jest 40 zrzeszeń tego rodzaju. Spółdzielnie te powstały w najrozmaitszych gałęziach produkcji, a więc są wśród nich: stolarnie, piekarnie, ślusarnie, młyny, restauracje, zakłady powroźnicze, kamieniarskie, szewskie, elektrotechniczne, ceramiczne, wytwórnie ubrań, wyrobów czekoladowych, filmów, młyny, huty szklanne i in. 33 zrzeszenia, objęte statystyką, posiadają 1.280 członków. Przeciętna na jedną spółdzielnię wynosi 38, chociaż odchylenia od niej są niekiedy bardzo znaczne.

Naprzykład, niektóre spółdzielnie mają 10 członków, inne — 150. Członkiem kooperatywy może zostać każdy, jakkolwiek zwykle wszyscy członkowie należą do jednego zawodu. Spotyka się jednak, choć bardzo rzadko, w statucie ograniczenie, że członkiem może być kaflarz, stolarz i t. d. Obojętne jest u nas, czy kandydat jest członkiem związku zawodowego, czy też nie, gdy np. włoskie kooperatywy pracy biorą ten warunek za sine qua non.

Kooperatywy wytwórcze składają się z elementu przeważnie miejskiego. Członkowie ich majątku efektywnego nie posiadają, to też odpowiedzialność członków w naszych zrzeszeniach ograniczona jest udziałami; najwyższa — to trzykrotna w stosunku do udziału.

Najsłabszą stroną spółdzielń wytwórczych nietylko u nas, ale i zagranicą, jest strona finansowa, z czego wynika cały szereg braków i trudności.

Racjonalnemu rozwojowi produkcji tych zrzeszeń stoi na przeszkodzie brak odpowiednich maszyn, względnie posługiwanie się staremi, prymitywnemi. Pozostaje to w związku ze szczupłemi kapitałami obrotowemi, jakiemi te spółdzielnie operują. Udziały w większości są bardzo nikłe, fundusze społeczne dopiero w ostatnich latach zaczynają się tworzyć, w wielu wypadkach zupełnie ich niema. To też podstawą operacyj są pożyczki, co ze względu na dość znaczne procenty, zależność od wierzycieli, często będących dostawcami surowców, nie może dodatnio wpływać na rozwój wytwórni.

Sprzedaż produkcji na wolnym rynku w trudnych i niezdrowych warunkach konkurencji i zmiennych konjunktur, również jest źródłem niedomagań tych spółdzielń.

Źle przedstawia się dotąd sprawa z akcją społeczno wychowawczą. Szultze z Delitzsch, który kooperatywy wytwórcze uważał za koronę ustroju spółdzielczego, domagał się słusznie, by należała do nich elita robotnicza, do czego dojść można jedynie przez wychowanie spółdzielcze stowarzyszeń. Działalność ta jest w polskich spółdzielniach wytwórczych zupełnie pominięta

Bylibyśmy jednak w błędzie, gdyby na podstawie powyższych uwag, nie rokować dobrych nadziei tej formie kooperacji. Robotnicze spółdzielnie wytwórcze, pozostawione same sobie, wynikami pozytywnemi rzadko się wykazują. Tak jest nie tylko w Polsce, ale i wszędzie.

Natomiast można twierdzić, że gdyby znalazły u nas właściwe zrozumienie wśród czynników państwowych, samorządów i spółdzielń spożywców — rozwój miałyby zapewniony. Nie idzie tu o żadną względem nich filantropję, lecz o współpracę. Czynniki, wymienione wyżej, udzielając spółdzielniom wytwórczym kredytów na inwestycje warsztatowe i zakup surowców, brałyby od nich produkcję. Głównie idzie o to, aby te instytucje były stałemi odbiorcami wytworów tych spółdzielń, by do nich kierowały zamówienia, nawet by stawały się współwłaścicielami ich warsztatów. Byłaby wtedy kontrola nad całą gospodarką ze strony tych instytucyj, wytwórcy mieliby zapewniony zbyt, troska zaś o zdobycie rynku nie miałaby wcale miejsca.

W dziedzinie kooperacji wytwórczej można w Polsce wiele zrobić. Stworzyłoby się wyrobionego i kulturalnego rzemieślnika, nie jedną gałąź krajowej produkcji możnaby skutecznie rozwinąć i postawić na niepoślednim poziomie.

Z CAŁEGO KRAJU.

— Stan zasiewów na początku czerwca. Jak się dowiadujemy z Głównego Urzędu Statyst. ostatnie dni maja przyniosły pewne polepszenie pogody, jednakże mimo to ilość ciepła i słońca dla wegetacji roślinnej była jeszcze niedostateczna. Zapas wilgoci w roli wszędzie wystarczający, w niektórych województwach nawet nadmierny; jedynie w województwie tarnopolskiem podkreślano niedostateczną ilość wilgoci w roli. Stan zasiewów naogół polepszył się: kwalifikacja ozimin zbliża się do średniej, żyto jednakże gorsze od pszenicy, jare lepsze od ozimin i powyżej średniej. Województwa centralne i zachodnie wykazują tę samą poprawę, w województwach południowych poprawa mniej wyraźna, województwa wschodnie najbardziej odczuwają brak ciepła; silniejsza wegetacja ledwo rozpoczyna się, to też prędka zmiana pogody może wiele poprawić. Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5—oznacza stan wyborowy, 4—dobry, 3—średni, przeciętny, 2—mierny, 1—zły) dla całej Polski przedstawiał się następująco:

Pszenica ozima około czerwca 28 r. 2,9 i w końcu maja b. r. 2,7. Żyto ozime 2,7—2,5. Jęczmień ozime 2,6—2,7. Pszenica jara 3,2—3,0. Jęczmień jary 3,2—3,2. Owies jary 3,3—3,2. Ziemniaki 2,9. Buraki cukrowe 3,0.

— Spadek cen na nabiał. W ubiegły wtorek zanotowano na rynkach wileńskich znaczny spadek cen na nabiał, a szczególnie na masło, które potaniało o przeszło 25 proc. Powodem tej nagłej zniżki jest fakt systematycznego zwiększania się przywozu na rynki produktów mlecznych.

— Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Brześciu n. Bug. Z inicjatywy Poleskiej Rady Wojewódzkiej Towarzystw Rolniczych i przy udziale wszystkich organizacyj rolniczych czynnych na terenie województwa poleskiego, odbędzie się we wrześniu r. b. Wystawa Wojewódzka Rolniczo-Przemysłowa w Brześciu n. B., protektorat nad którą objął p. minister Rolnictwa Karol Niezabytowski.

Podniesienie stanu zamożności ludności Polesia leży niewątpliwie w interesach także, ale również i w płaszczyźnie interesów innych ośrodków przemysłowych i rolniczych kraju, to też Wystawa Brzeska ma na celu zobrazowanie przedewszystkiem całego dorobku dziewięcioletniej pracy kulturalno-gospodarczej na terenie województwa poleskiego w dziedzinie do produkcji rolniczo-leśnej przedewszystkiem, ponieważ dzielnica ta posiada charakter wybitnie rolniczo-leśny, następnie zaś w stosunku do innych gałęzi wytwórczości.

Wystawa obejmować będzie poniższe działy: 1) produkcję roślinną, 2) produkcję zwierzęcą, 3) przemysł, 4) leśnictwo, 5) ogrodnictwo, 6) szkolnictwo, 7) organizacje społeczno-rolnicze i spółdzielczość, 8) produkcję mineralną.

Zgłoszenia eksponatów, względnie zapotrzebowanie na miejsce, należy kierować jaknajwcześniej, a w żadnym razie niepóźniej jak do dn. 10 sierpnia r. b. pod adresem Komitetu Poleskiej wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Brześciu n. B. ul. Dąbrowskiego 50 (Lokal Poleskiej Rady Wojewódzkiej Tow. Rolniczych).

KRONIKA SKARBOWA.

Kalendarzyk podatkowy.

— Podatek przemysłowy. Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu marcu przez przedsiębiorstwa, płacące miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 30 kwietnia.

Podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w m-cu kwietniu przez przedsiębiorstwa, płacące miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od dn. 30 maja.

Podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w m-cu maju przez przedsiębiorstwa, płacące miesięcznie, płatny jest w terminie ulgowym do dnia 29 czerwca.

Dopłaty do wymiaru podatku od obrotu za 1927 r. Ministerstwo Skarbu rozdzieliło na dwie równe raty, płatne w dniach 20 maja i 15 czerwca. Termin ulgowy przy ratalnej spłacie nie ma zastosowania.

Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu za I kwartał 1928 r. dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie,—przedłużony został do dnia 15 lipca włącznie.

Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu za II kwartał 1928 r. dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie,—przedłużony został do dnia 15 sierpnia włącznie.

Niedotrzymanie któregokolwiek z tych terminów lub terminów dopłaty różnicy za 1927 r. (20 maja i 15 czerwca) powoduje wymagalność sum od ustawowego terminu (t. j. przedłużonego z doliczeniem kary za zwłokę).

— Podatek dochodowy. Podatek dochodowy na rok podatkowy 1928 płatny jest w wysokości do 1 czerwca z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 15 czerwca.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

— Len i konopie. Na rynku londyńskim wyższe gatunki lnu nie miały odbiorców i cena ich spadła z 150 na 145 Ł za tonnę. Gatunki zwyczajne mają tendencję stałą, a niższe nawet mocną. Średni len notowano ostatnio 115 Ł, a len najniższego gatunku 100 Ł za tonnę. Na naszym rynku lnu ruch słaby. Zakupy zarówno krajowe, jak i zagraniczne, małe. Zauważyć należy, że polski len jako grubowłóknisty interesuje francuskie wytwórnie włókna lnianego tylko w pewnym ograniczonym stopniu, gdyż służy do wyrobu lin i nici grubych. Francuski przemysł interesowałby się w znacznie większym stopniu naszym lnem, gdyby był cienko-włóknisty. Dałoby się to osiągnąć przez odpowiedni siew, który w tym wypadku musi być jaknajbardziej gęsty. Notują w hurcie za 100 kg. w dolarach: len czesany 43—45, nieczesany 26—28, pakuły lniane 12—24—26. Konopie mają na rynku londyńskim tendencję mocniejszą. Notują: Manila gat. „J" 38 Ł, Sisal prima 36, północno-włoskie Cannabis 68 Ł za tonnę. Na rynku krajowym tendencja mocniejsza, wskutek większych zakupów, dokonywanych przez krajowe wytwórnie wyrobów konopnych. Notują w hurcie za 100 kg. w dolarach: konopie czesane 20—32, nieczesane 20—22, pakuły konopne 12—13—16.

— Stan przemysłu St. Zjednoczonych. Jak donosi Federal Reservo Bank w swem sprawozdaniu miesięcznem, działalność przemysłu St. Zjednoczonych w maju b. r. była utrzymana na poziomie kwietnia; wzrosła nieco produkcja dzienna stali, żelaza, miedzi i cynku, jednakże od dnia 1 maja dała się zauważyć zwolnienie tempa produkcji w stalowniach. Produkcji automobili była podtrzymana w swym rozwoju w dalszym ciągu. Przemysł tekstylny, obuwia i przemysł mięsny wykazują znaczne załamanie. Daje się pozatym w tych gałęziach przemysłu zauważyć zwyżką poziomu cen hurtowych.

W swem tygodniowem sprawozdaniu „L. Jron age" podaje, że ilość zamówień jest mniejsza i że produkcja stali znacznie spadnie; cena za tonę stopu w Spitzburgu zostanie obniżona prawdopodobnie o 25 c.; jest oczekiwany spadek produkcji automibilowej w czerwcu, a wzrost przemysłu budowlanego.

— Sytuacja na rynku lnu. Jak donosi berlińska „Deutsche Landwirtschaftliche Presse" sytuacja na rynku lnu w dalszym ciągu jest normalna, przy tendencji spokojnej i przy pozornem wstrzymywaniu się od zakupów ze strony właścicieli tkalni; jeśli chodzi o rynek sowiecki, to, jak sądzi pismo, Sowiety nie posiadają w chwili obecnej lnu na sprzedaż, gdyż co do całego zapasu już tranzakcje zostały pozawierane. W Łotwie znajdują się niewielkie ilości lnu na sprzedaż po cenie nieco niższej, a mianowicie 105 zł.; na rynku estońskim i litewskim sytuacja całkowicie niezmieniona.

Wieści i obrazki z kraju.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

Czyżby morderstwo? Onegdaj w Mołodecznie miał miejsce tajemniczy wypadek. W dniu 17 bm. posterunkowy policji eskortował do miejscowego aresztu, złapanego na gorącym uczynku kradzieży podkładów kolejowych niejakiego Dominika Sinkiewicza. W drodze do aresztu Sinkiewicz zmylił czujność posterunkowego i zbiegł. Tymczasem w dwa dni później na torze kolejowym w pobliżu Mołodeczna znaleziono zmasakrowane zwłoki mężczyzny.

Jak się okazało był to Sinkiewicz. Ponieważ są poszlaki, iż miało tu miejsce morderstwo, władze bezpieczeństwa wszczęły energiczne dochodzenie celem wykrycia ewentualnych sprawców mordu.

— „Cenne" wydawnictwo sejmiku. W pierwszych dniach b. m. Sejmik Mołodeczański rozesłał do wszystkich gmin w powiecie pierwsze swoje „dzieło": „Kalendarz Mołodeczański na rok 1928". Jest to połączenie kalendarza p. t. „Rolnik Polski", do którego dołączony został „Informator Mołodeczański", obejmujący 155 stronic druku.

Kalendarz ten „wydany" został bardzo „starannie", w doskonałej oprawie, a treść jego jest nadzwyczaj „bogata i pouczająca". Zawiera ona bowiem cały szereg niezwykle „ważnych wiadomości historycznych", dotyczących powiatu mołodeczańskiego, oraz nadzwyczaj „cenne" informacje o władzach i urzędach, instytucjach społecznych, gospodarczych, kulturalno-oświatowych, spółdzielczych i t. p., działających na terenie powiatu.

Został on opracowany z ogromnym nakładem „pracy umysłowej" przez p. Zygmunta Wojczulanisa — naczelnika Biura Wydz. Pow. w Mołodecznie.

Kalendarz ten zasługuje w zupełności na rozpowszechnienie nietylko w powiecie mołodeczańskim, a niezwykle dzielnemu i energicznemu staroście p. Janowi Januszowi Piekutowskiemu, którego „krótką", lecz „treściwą" biografję zaczerpniętą z wspomnianego kalendarza, poniżej podajemy, należy się pełne „uznanie" za jego tak „wyjątkowe poświęcenie się dla dobra kraju".

Pod podobizną pana starosty czytamy dosłownie:

„Starosta mołodeczański Jan-Janusz Piekutkowski? kawaler orderu „Polonja Restituta" i orderu II klasy P. C. K. (?!) urodzony w roku 1890. Po ukończeniu gimnazjum i wyższych studji piastował urząd dyrektora fabryki mineralnej p. f. Koch w Charkowie. Następnie został powołany na stanowisko pełnomocnika Centralnego Komitetu Obywatelskiego na Okręg Wołczańsko-Kupiański w Rosji i jednocześnie zamianowany wice-konsulem Królewsko-Szwedzkiego poselstwa i pełnomocnikiem Duńsko-Generalnego Konsulatu w sprawach Pomocy i Opieki obco-poddanym. W roku 1916 zostaje powołany na stanowisko prezesa Polskich Stowarzyszeń Kulturalno-Oświatowych w Charkowszczyźnie.

Stając na czele powyższych instytucyj we wrześniu 1918 r. przywiózł do Warszawy będące pod jego opieką i kierownictwem wszystkie zakłady naukowe (?). Dnia 16 listopada 1918 roku został mianowany naczelnikiem Wydziału Państwowego Urzędu do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników, a dnia 28 kwietnia 1919 r. komisarzem powiatowym w Pińsku. W czasie inwazji bolszewickiej został zamianowany delegatem pełnomocnym i komisarzem na b. zabór Pruski, dokąd się ewakuował, a następnie rewakuował prawie całą ludność z Północno-Wschodnich Województw. Poczem został delegowany do Baranowicz jako komisarz Okręgowy Urzędu Emigracyjnego do spraw repartryacji, gdzie pracował aż do likwidacji. Od roku 1924 pracuje w administracji politycznej. Z dniem 1-go czerwca 1927 r. piastuje Urząd Starosty Mołodeczańskiego".

Wystarczy!...

KRONIKA SOLECZNICKA.

— Samobójstwo. We wsi Piecie gm. solecznickiej niejaka Anastasja Pasiulanowa lat 27 popełniła samobójstwo przez powieszenie się.

Powód rozpaczliwego kroku—nieporozumienie rodzinne.

KRONIKA MEJSZAGOLSKA.

— „Miła zabawa". Dnia 18 b. m. o godz. 3 nad ranem, podczas odbywającej się we wsi Podjezierce, gm. mejszagolskiej zabawy wybuchła sprzeczka pomiędzy P. Korzeniewskim, a B. Okulewiczem. Wkrótce sprzeczka zamieniła się w bijatykę, podczas której Okulewicz uderzył swego przeciwnika nożem w piersi. W dniu wczorajszym ranny Korzeniewski przewieziony do szpitala św. Jakóba zmarł. Zabójcę aresztowano

Włamanie do meczetu w Wilnie.

Nocy wczorajszej niewykryci dotychczas sprawcy za pomocą włamania dostali się do meczetu, położonego w rejonie Łukiszek.

Łupem włamywaczy stały się dywany ogólnej wartości 1500 zł.

Samoloty litewskie nad polskiem terytorjum.

Onegdaj w rejonie Mereczanki nad p o l s k i e m terytorjum przez dłuższy czas krążyły dwa samoloty litewskie. Samoloty te odleciały w kierunku granicy litewskiej.

Zbiegli z lochów czerezwyczajki.

Onegdaj w rejonie Kołosowa patrol KOPu zatrzymał 3-ch osobników, którzy podali się za zbiegłych z Mińska więźniów sowieckich. Wszczęte dochodzenie wyjaśni, czy faktycznie są to więźniowie mińskiej czerezwyczajki.

Życie białoruskie.

— Zwolnienie z więzienia. W końcu ub. tygodnia został zwolniony z więzienia na Łukiszkach b. redaktor czasopisma białoruskiego p. t. „Socha" U. Pawełkiewicz.

— Na dom kultury białoruskiej. Białoruskie T-wo Naukowe wydało odezwę, w której wzywa wszystkich Białorusinów w Polsce i zagranicą o składanie ofiar pieniężnych na budowę „Białoruskiego Domu Kultury".

— Zwolnienie z więzienia b. kandydata na posła. Przed paru dniami został zwolniony z więzienia b. kandydat na posła z listy białoruskiego „Zmahania za interesy włościan i robotników" — Paweł Krynczyk, oskarżony swego czasu z art. 102 K. K.

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa.

— W krótkim czasie, po dwóch świetnych powieściach („Raz w życiu" i „Niebyło nas, był las"), dwóch sztukach teatralnych („Uśmiech losu" i „Lekarz miłości") oraz tomie nowel („Znamię")—wyszła obecnie z pod pióra *Włodzimierza Perzyńskiego,* tego najpracowitszego pisarza współczesnego, nowa powieść obyczajowa p. t. „Dwoje ludzi". Czytelnik znajdzie w niej pysznie ujęte dwie postaci kobiece, diametralnie różne w ich stosunku do jednego i tego samego, kochanego przez nie, mężczyzny, które to postaci, na tle doskonale przeprowadzonej, ciekawej fabuły, wzbogacają znaną, bogatą galerję typów dzisiejszych, jakie stworzył Perzyński.

— Nowa książka *Kornela Makuszyńskiego* p. t. „Śmieszni ludzie" zawiera tylko cztery opowiadania („Złudzenie"; „Prawdziwy bohater"; „Czwarty partner" i „List bez adresu"), ale jest pełna słońca i kojącej radości. Tajemnicą jej niezrównanego wdzięku jest wielka miłość, którą autor otacza swoich „śmiesznych ludzi". Cena złotych 5.

— Powieść *Stanisława Rembeka* p. t. „Nagan"—to debjut powieściopisarski, który nazwać można zewszechmiar pomyślnym. Zajmująca, pełna dramatycznych momentów akcja odbywa się na małym odcinku frontu polsko-bolszewickiego, a mimo to obejmuje w sobie duży szmat życia nietylko wojennego, lecz sięgającego głębiej w chorą współczesność. Autor przedstawia się nam odrazu, jako talent wybitny o wielkim temparamencie pisarskim oraz jędrnym języku i stylu. Cena zł. 6.

— „Bez dogmatu" *Henryka Sienkiewicza* ukazała się w wydaniu dziewiątem, jako tomy XV—XVI „Pism" w nowym układzie prof, Ignacego Chrzanowskiego. Cena zł. 18.

— W nowo wydanym tomie *Piotra Choynowskiego* p. t. „O pięciu panach Suleżyckich" znajdujemy, oprócz tytułowej, następujące nowele: „Ojcowie ludu"; „Wigilja Wojewody": „Zdrada"; „Pańskie łzy"; „Na stancji" i „Pogotowie Ratunkowe". Autor opisuje w nich różne środowiska i czasy, rysuje różne typy i charaktery, a zawsze barwnie i wiarogodnie, językiem zwartym i obrazowym, stylistycznie wybornym. Cena zł. 5.

Idzie Kupała.

(Przed „Sobótkami w ogrodzie Bernardyńskim").

Zbliża się już noc kupałowa. Ziemia, biczami siwych deszczów pocięta, ogwizdana wichrami północy i błyskawicowym ściegiem w czarne chmury zaszyta, wewnętrzym dygotem o błogosławieństwo Jasnego Boga woła. Mroczny jest bowiem Kupała.. Zaledwie rozsunie jasne powieki i rozejrzy się dokoła, wnet mrugać gniewnie złocistemi rzęsami zaczyna, cofa się, a wicher ze świstem przeciągłym spuszcza za nim szarą zasłonę... Bez łaski jego spojrzenia pokładły się wątlejsze rośliny bez siły... Nie zdołały rozwinąć się najcudowniejsze, nabrzmiałe tęsknotą pąki... Poginęły drogocenne nasiona życia, tu i ówdzie hojnie rozsypane.

Ziemia — szarą płachtą na deszczu okryta pasiuszka — skuliła się w sobie i mętnemi kałużami oczu w niemiłosierne niebo patrzy... Nie wzywa, nie narzeka, tylko trzepotliwym dygotem przyziemnych krzaków nieustępliwie się modli.

Nie składają ludzie widać ofiar Kupale!.. Nie witają go chórem radosnym, gdy wyjrzy na chwilę w złocistym wieńcu z chmury... Nie niosą serc gorejących na ofiarę czystemu Światłu... Odwrócili się od miodnej słodyczy płynącej złotą strugą z wysokości błękitnego nieba, a zapalili nad sobą elektryczne kule, aby rozświetlić nagość tancerek, pląsających w nocy ku czci Demona—Miasta. Ale oto wstają w gniewie starzy czciciele światła, którzy w lata wielkiej na tej ziemi niedoli, zapalali co roku ku czci Kupały na rzekach polskich niezliczone wici ogniste, aby, biegnąc ku morzu, płomieniały na fali wybłyskiem polskiej tęsknoty, dając świadectwo zdeptanej Prawdzie. Powstali w imię czystej poezji, prastarej, słonecznej radości. Gromadzą siły, aby móc najkrótszą noc godnie uczcić i budzenie się Białego — Boga powitać o świcie.

Znaleźli miejsce odwieczne, gdzie jasny piasek sypie się z wysokiego urwiska góry w bełkocącą nieustannie wodę zadyszanej w pośpiechu rzeczki... Przerzucili nad jej pluskaniem drewnianą ławę... Zasiądą nocą w łunie stosów, lejąc w syczący ogień ofiarny miód... Z pod czarnych drzew gaju wyjdą ku nim szeregi sług Światła z płonącemi pochodniami... Przejdą po ławie pod deszczem skier złotych, spadających w wodę, aby na przeciwległych wzgórzach zapalić stosy ku czci Kupały. Przyjdą na wici ogniste ludzie z miasta, opodal w mroku dyszącego, przyjdą po wróżby. Bowiem w noc tę Kupała czystym dziewicom proroczy dar zsyła i zapala w ich długich włosach błękitne czarów iskierki.

— — — — — — — — — —

Czekają dnia święta swego starzy czciciele Światła. A cieszą się, że zjechała do ich grodu kapłanka nieugięta, co w kamiennej, gwarnej nad Szarą rzeką stolicy umie w ciszy tęskniących serc ludzkich zapalać te same prawieczne aryjskie pochodnie... Przed chwilą rozniecenia stosów wezwie Ona z krętych ulic, z niechętnych bruków miasta zmęczonych codzienną drogą ludzi, wezwie siłą najwyższego poezji zaklęcia. Zapali w nich widzenie kwiatu paproci... Rozżarzy pragnienie Światła... A gdy się zakończy misterjum słowa, wyjdzie tłum uroczysty na miasto, płaszczem wieczoru okryte, minie okna błyszczące i rozdygotane natarczywem wołaniem namiętnej muzyki i zejdzie do gaju, aby podniesione serca mogły godnie ten dzień zakończyć kąpielą oczyszczającą w ogniu ofiarnych stosów:

— — — — — — — — — —

Czekają nocy urocznej wierni Światła czciciele, drżąc, aby chmurny Kupała zechciał przyjąć ofiarę i siwym deszczem ognisk nie pogasił.

M.

„Pan Tadeusz" na filmie.

Wczoraj był w Wilnie znakomity reżyser filmowy *Ryszard Ordyński* (kilkoletni pracownik, Holywood, a przedtem jeszcze—Teatru Reinhardta) w związku z rozpoczynającemi się pracami przy filmowaniu „Pana Tadeusza". Kierownictwo literackie filmu objęli pisarze nasi, tej miary co — *Andrzej Strug i Ferdynand Goetel.* Stronę kostjumową kieruje dyr. Muzeum Wojska, pułk. *Bronisław Gembarzewski.* Całą imprezę organizuje wytwórnia *„Star film"*.

Zdjęcia będą robione częściowo w Wilnie, częściowo w Nowogródku. Co do Cząbrowa (Soplicowo w Panu Tadeuszu), to wobec istniejących tam wbrew fabule, pewnych trudności technicznych, nic pewnego jeszcze niewiadomo.

Ze zrozumiałych względów całe to przedsięwzięcie budzi wielkie zainteresowanie w całej Polsce, zwłaszcza wobec udziału w niem tak wybitnych osobistości, jak wyżej wymienione. Dowiadujemy się, że pomocnikiem reżysera p. Ordyńskiego, jest znany na naszym gruncie utalentowany artysta dramatyczny p. *Stanisław Purzycki.*

P. Ordyński po załatwieniu szeregu oficjalnych spraw związanych z pracą nad wspomnianym filmem, wyjechał wczoraj do Nowogródka, w celu dokonania „wizji lokalnej" terenu zdjęć.

Kim.

KRONIKA.

Czwartek 21 czerwca

Dziś: Alojzego.
Jutro: Paulina.
Wschód słońca—g. 2 m. 44
Zachód „ g. 19 m. 54

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B.** z dn. 20. VI. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 751. Temperatura średnia +13° C. Opad w milimetrach 1. — Wiatr przeważający południowo - zachodni. Pochmurno. Przelotny opad. Maksimum na dobę +15 C.

Tendencja barometryczna — wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— **Wyjazd ks. biskupa Bandurskiego do Równego.** Ks. biskup Bandurski wyjechał dziś do Równego na Wołyniu na uroczystość dziesięciolecia 43 p. p. Strzelców Kresowych i poświęcenia tablicy pamiątkowej w kośc. garnizonowym. Ks. biskup powraca w sobotę wieczorem.

URZĘDOWA.

— **Wobec uznania Wilna za obszar warowny.** W związku z ogłoszeniem rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 10 VI 1927 r. w sprawie uznawania pewnych obszarów i miejscowości za obszary warowne lub rejony umocnione (Dz. Ust. R P. Nr 55 p. 483 z 1927 r.) i rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 30 I 1928 r. w sprawie uznania m. Wilna i okolicy (części powiatu wil.-trockiego) za obszar warowny (Dz. U R.P. Nr 29 p. 273 z 1928 r.) p. wojewoda wileński wydał d. 16 czerwca 1928 r. obwieszczenie przypominające konieczność stosowania zakazu na terenie obszaru warownego Wilna (m. Wilna i części powiatu wil.-trockiego) wyrębu lasów, zarośli i oddzielnych miejsc zadrzewionych.

Osoby zatem pragnące na tym obszarze dokonać wyrębu lasów lub drzew, winne uprzednio wnieść podanie do starosty grodzkiego w Wilnie względnie starosty wil.-trockiego Subocz 3, celem uzyskania zezwolenia na wyrąb. Podkreśla się w szczególności tę okoliczność, że zakaz wyrębu dotyczy też poszczególnych miejsc zadrzewionych (drzew)

Winni niezastosowania się do powyższego rozporządzenia będą karani w trybie karno-administracyjnym grzywną lub aresztem do 6 tygodni, względnie z art.138 Kodeksu Karnego.

— **Przyjęcia u p. wojewody.** Dnia 20 b. m. p. wojewoda Raczkiewicz odbył dłuższą konferencję z przybyłym onegdaj do Wilna w sprawach związanych z wyświetleniem filmu p. t. „Pan Tadeusz" reżyserem filmowym p. Ryszardem Ordyńskim

ADMINISTRACYJNA.

— **O należyty wygląd wsi.** Władze wojewódzkie w swej trosce o należyty wygląd wsi, wydały okólnik, polecający podjęcia akcji w celu doprowadzenia do odpowiedniego wyglądu zewnętrznego osiedli wiejskich.

MIEJSKA.

— **Kolonje i półkolonje letnie dla dzieci szkół powszechnych.** W dniu 1 lipca b. r. nastąpi uroczyste otwarcie kolonij i półkolonij letnich dla dzieci szkół powszechnych.

Kolonje letnie dla 60 dzieci wileńskich szkół powszechnych i 10 dzieci z niemieckiego Górnego Śląska mieścić się będą w Jerozolimce

Na półkolonje letnie wybrane zostały następujące punkty: ul. Inflancka szkoła powszechna Nr. 2; 2) ul. Polna (Źwierzyniec) szkoła powszechna Nr. 4; 3) ul. Szeptyckiego szkoła powsz. Nr. 36 i 4) Antokol szkoła powsz. Nr. 46. Każda z tych półkolonij mieścić będzie po 70 dzieci.

— **Polewanie ulic.** Starostwo Grodzkie wydało ostatnio przepisy zmieniające dotychczasowy system polewania ulic. W myśl nowych przepisów ulice w śródmieściu winne być polewane 3 razy dziennie na przedmieściach 1 raz dziennie.

WOJSKOWA.

— **Pobór.** Dnia 21 b. m. komisja poborowa dokona przeglądu mężczyzn urodzonych w latach od 1890—1906 r., którzy dotychczas z jakichbądź powodów do poboru (przeglądu) nie stawili się.

Z KOLEI.

— **Wstępne prace kolejowe.** Przed paru dniami zostały podjęte wstępne prace na szlaku przyszłej kolei Szarkowszczyzna — Miory — Druja.

Z POCZTY.

— **Uwadze abonentów telefonicznych.** Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie zawiadamia, iż stwierdzono niejednokrotnie, że w wypadkach uszkodzeń telefonicznych abonenci wzbraniają personelowi technicznemu centrali wstępu do lokali, w których są zainstalowane aparaty telefoniczne. Postępowanie takie jest niewłaściwe, gdyż w myśl postanowień abonenci obowiązani zezwalać organom Zarządu Poczt i Telegr. § 36 Taryfy Telefonicznej wchodzić do lokali, w których są zainstalowane stacje abonamentowe oraz ułatwiać im kontrolę i konserwację odnośnych urządzeń. Dotyczy to również kontroli stacyj wykonanych przez abonenta, lecz przyłączonych do centrali państwowej. Niestosowanie się do powyższych postanowień powoduje wyłączenie abonenta z sieci.

Organy Zarządu Poczt. i Telegr. przeprowadzające kontrolę, obowiązane są okazywać abonentom legitymacje, stwierdzające ich charakter służbowy.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **XXV Posiedzenie Naukowe Wil. T-wa Ginekologicznego** odbędzie się w czwartek 21 czerwca o godz. 20, w lokalu Kliniki Położniczo-Ginekologicznej U. S. B,

Porządek dzienny: 1. Pokazy chorych i preparatów, 2. Prof. Wł. Jakowicki. Poród u starych i starszych pierwiastek. 3. Dr. A. Karnicki. W sprawie klinowego wycięcia dna macicy w wypadkach przewlekłego zapalenia przydatków macicy. 4. Dr. J Dobrzański, w sprawie nastawiania macicy sposobem Pestalozzi'ego.

— **Walne zebranie Związku Pracowników Miejskich.** We wtorek 26 b m. o godz. 4 min. 30 popoł. w sali teatru „Reduta" (W. Pohulanka) odbędzie się walne zebranie Związku Pracowników Miejskich, na którem między innemi wygłoszone zostanie sprawozdanie z działalności Związku za rok 1927 oraz z stanie omówiona sprawa budowy domu związkowego.

ARTYSTYCZNA.

— **VI Doroczna Wystawa Obrazów i Rzeźb** Wil. Tow. Artystów Plastyków otwarta codziennie w Pałacu Reprezentacyjnym (Plac Napoleona, wejście od Uniwersyteckiej drugie drzwi w głębi podwórza) od godz. 10 rano do 7 wieczorem.

LITERACKA.

— **Iłłakowiczówna na estradzie.** W sobotę 23 b. m. Wilno usłyszy w sali gimn. im. Mickiewicza (Dominikańska 5) najpiękniejsze poezje Kazimiery Iłłakowiczówny w interpretacji autorki. Ze względu na odbywające się tegoż dnia „Wianki" wieczór znakom tej poetki wileńskiej rozpocznie się punktualnie o godz. 8-ej wiecz., a skończy się o godz. 10-ej. Bilety od 50 gr. do 3 zł. w Księg. Stowarz. Naucz. Polskiego, Królewska 1.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Zerwanie rokowań.** Onegdaj zostały zerwane rokowania trwające od dłuższego czasu pomiędzy ortodoksami i sjonistami w sprawie zawarcia bloku do przyszłych wyborów do gmin wyznaniowych. Obie strony nie mogły dojść do porozumienia w sprawie podziału mandatów, w związku z tem ugrupowania te wystąpią do wyborów samodzielnie.

Również wystąpią samodzielnie, o ile nie uda się utworzyć bloku gospodarczego, kupcy żydowscy.

Z POGRANICZA.

— **Inspekcja pogranicza polsko-litewskiego.** Dowódca 6-ej Brygady K, O. P-u pułk. Górski wyjechał onegdaj na kilkudniową inspekcję oddziałów K. O. P-u, stacjonujących na odcinku Sejny—Suwałki.

— **Nieudany przemyt.** Onegdaj w rejonie Trilipowa w rozmaitych punktach granicznych zatrzymano przemytników, usiłujących przeszmuglować do Polski większe transporty galanterji, spirytusu i krosli Hofmana. Cały towar przeznaczony do kontrabandy został skonfiskowany.

NADESŁANE.

— **Zjazd Maturzystów-Polaków b. I-go Gimnazjum Wileńskiego z lat 1907, 1908 i 1909**—odbędzie się w Wilnie w dniu 1 lipca 1928 r. Miejsce spotkania: godz. 12-a w południe na szczycie Góry Zamkowej. Zapytania i zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Ludwik Maculewicz, Wilno, W. Pohulanka 24.

— **Z konsulatu łotewskiego.** Konsulat łotewski w Wilnie z powodu świąt narodowych w piątek 22 i w sobotę 23 czerwca b. r. będzie nieczynny.

— Doroczny pokaz prac uczenic Żeńskiej Szkoły Zawodowej im. św. Józefa zostanie otwarty w lokalu Szkoły, ul. Ostrobramska Nr 29—12 w dniu 21-VI o godz. 6-ej wiecz. i trwać będzie tylko do godz. 8-ej wiecz. 22-VI, gdyż uczenice wyjeżdżają na wycieczkę do Nowogródka, gdzie odegrają sztukę „Złoty Wóz". 1946

RÓŻNE

— **Stanowisko dziennikarzy żydowskich w sprawie połączenia się syndykatem dziennikarzy wileńskich.** Na odbytej onegdaj konferencji wileńskich dziennikarzy Żydów, został uchwalony wniosek, iż połączenie się dziennikarzy żydowskich z polskimi może nastąpić jedynie „pod warunkiem równouprawnienia dziennikarzy żydowskich".

Teatr i muzyka.

— **Teatr „Polski sala „Lutnia".** „Tylko ty" komedja muzyczna W. Kollo ze względu na przypadający urlop K. Wyrwicz-Wichrowskiego dziś grana będzie po raz ostatni w sezonie.

— **Jutrzejsza premjera.** Na dzień jutrzejszy reżyser M. Dowmunt przygotowuje niezwykle urozmaiconeji barwne widowisko, którem będzie wodewil Nelsona bardzo dowcipnie tłumaczony przez W. Rapackiego „Król się bawi" z Mieczysławem Dowmuntem w roli Romea. H. Kamińska w roli Julji Romainville, H. Szczęnsna w roli Eglantyny, Hulang-ling, Królem Sjamu M. Dąbrowskiu i innymi. Orkiestra pod batutą M. Kochanowskiego

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
CZWARTEK 21 czerwca.

13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 17.00—17.15. Chwilka litewska. 17.20—17.45. Transmisja z Warszawy. „Wśród książek" przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.50—19.00. Audycja literacka. „Noc świętego Jana Ewangielisty". Misterjum balladowe w siedmiu sprawach Emila Zegadłowicza. 19.05—19.30 „Rokitna i Krechowce" odczyt z cyklu „Boje polskie" wygłosi Walerjan Charkiewicz. 19.30—19.55. Pogadanka radjotechniczna wygłosi Mieczysław Gulski. 19.55. Komunikaty. 20.15—22.00. Transmisja z Warszawy Koncert orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego poświęcony twórczości Edwarda Griega. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

SPORT.

Przygotowania do marszu szlakiem Batorego.

Przygotowania do marszu szlakiem Batorego, posuwają się raźno naprzód. Od kilku dni prowadzone są klasyfikacje oraz trening zawodników. Ogółem w tym marszu weźmie udział przeszło 500 osób

KINA I FILMY

„Kiedy kobieta kocha".

(„Polonja").

Scenarjusz dość banalny z bardzo dobremi jednak fragmentami. Ładne są też niektóre zdjęcia

Doskonała Estella Taylor świetną parę stanowi, razem ze swym partnerem Wiliam'em Powell'em. To najlepsi wykonawcy z całego kompletu odtwarzającego ten dramat.

Okrzyczany Ricardo Cortez b. pospolity, b. nierasowy w typie, nie może równać się nawet z subtelnym, dystyngowanym, arystokratycznym Valentinem, mimo, że na afiszach nazwany został rywalem drugiego (a raczej chronologicznie biorąc — pierwszego).

Summa summarum—jeden ze słabszych filmów „Fanametu". (sk).

Silne lotnictwo—to potęga państwa!

Przetarg.

Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na wykonanie następujących budowli:

w Brasławiu

1. Wykończenie domu 2-rodzinnego typu Z—4,
2. Wykończenie budynku gospodarczego typu G—2;

w Głębokiem

3. Wykończenie domu 8-rodzinnego typu Z—1,
4. Założenie sączków dla odwodnienia terenu Kolonji urzędniczej;

w Plisie, Hermanowiczach, Zalesiu i Szarkowszczyźnie (powiat dziśnieński)

5. Zagruntować parkany przy domach urzędniczych

w Oszmianie

6. Wykończenie budynku gospodarczego przy domu dla 4-ch rodzin,
7. Wykończenie budynku gospodarczego przy domu dla starosty;

w Smorgoniach

8. Wybudowanie budynku gospodarczego przy domu dla 4-ch rodzin;

w Wilejce

9. Wykończenie domu 4-rodzinnego typu G. B.

w Święcianach

10. Wybudowanie budynku gospodarczego przy domie 4-ro rodzinnym,
11. Wybudowanie lodowni przy domie 4-ro rodzinnym;

w Mołodecznie

12. Wybudowanie domu mieszkalnego dla 14 rodzin.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 lipca 1928 r. o godz. 12 w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, ul. Magdaleny 2, pokój Nr 78. Piśmienne oferty w zapieczętowanych lakową pieczęcią kopertach z napisem: „Oferta na ...." winny być złożone w tymże dniu do godz. 9 i pół w Kancelarji Oddziału Budowlanego Dyrekcji pokój Nr 92, łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadjum przetargowe w wysokości 5 proc. zaoferowanej sumy przy ofertach opiewających na ogólną sumę do 100 000 zł. i w wysokości 4 proc. z sum przy ofertach na ogólną sumę od 100.000—500 000 zł.

W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objętą niniejszem przetargiem robotę.

Oferty mogą być składane tak na poszczególne objekty, jak i na grupy objektów.

Nie będą rozpatrywane oferty nie sporządzone na rządowych blankietach ślepych kosztorysów lub zawierające zastrzeżenia.

Ogólne warunki przetargu i ślepe kosztorysy można otrzymać w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, pokój Nr 78 za zwrotem kosztów wykonania. Tam również można codziennie od godz. 12-ej do 13-ej przejrzeć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót projekt umowy oraz ogólne przepisy Ministerstwa Robót Publicznych o przetargach, które dla oferenta są obowiązujące.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz prawo zredukowania ilości robót lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Za wojewodę (—) dyrektor-inżynier (podpis)

1936/555/VI-0

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3, Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—20 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 260. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński", s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax" ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz